

Idźmy za Chłó?

Kiedy czyta?em dzisiejsz? Ewangeli?, mia?em wra?enie, jakby by?a ona pisana dla spo?ecze?stwa naszych czasów.

„Czy mo?e niewidomy prowadzi? niewidomego?” pyta Jezus. To jest pytanie retoryczne, bo z góry zak?ada odpowied?: nie mo?e. A jednak, w naszych czasach wielu niewidomych prowadzi innych niewidomych, a wspólnie s? przekonani, ?e widz? dobrze. Nie widz?, bo nie maj? w sobie ?wiat?a Bo?ego. Widz? tylko ten odcinek drogi, który dotyczy w?asnych interesów lub interesów w?asnych grup. Po pokonaniu tego odcinka okazuje si?, ?e ulica, któr? pod??ali jest ?lepa. A wtedy, trudno zawróci?.

„Czemu to widzisz drzazg? w oku swego brata, a belki we w?asnym oku nie dostrzegasz?” Czy? nie s?yszymy codziennie, jak jedni oskar?aj? drugich o z?e post?powanie, które charakteryzuje w?a?nie ich samych? Wszyscy to widz?, oprócz samych oskar?y?cieli. Z powodu belki w oku....Jest to festiwal hipokryzji, o której mówi Jezus. W ?yciu spo?ecznym rozszerza si? k?amstwo prowadz?c do zam?tu, tak ?e czasem mo?e by? trudno dostrzec, gdzie naprawd? jest dobro a gdzie z?o. Jezus podarowuje nam pomoc, aby?my w tym zam?cie mogli rozpozna? i odnale?? prawd? oraz stan?? po jej stronie.

„Nie jest dobrym drzewem to, który wydaje z?y owoc, ani z?ym drzewem, które wydaje dobry owoc. Po owocu, bowiem poznaje si? ka?de drzewo”. Nie s?owa, nie has?a, lecz owoce, fakty, konkrety, dobre przedsi?wzi?cia ?wiadczy? o tym, gdzie jest dobro, a gdzie z?o. A o tym, po której stronie w ?yciu spo?ecznym jest z?o, ?wiadczy jeszcze jedno: brak szacunku dla cz?owieka.

Chodzi tutaj nie tylko o szacunek wobec ?ycia ludzkiego od pocz?cia do naturalnej ?mierci, o stawanie w obronie ma??e?stwa jako zwi?zku m??czyzny i kobiety oraz stawanie po stronie rodziny jako najpi?kniejszego owocu ich mi?o?ci. Chodzi równie? o obron? dobrego imienia osób przed agresj? s?own?, jaka pojawia si? w debacie publicznej. Mam inne pogl?dy, inne pragnienia, inne priorytety? Owszem, zdecydowanie staj? po ich stronie, ale nigdy nie ?ywi? i nie wyra?am nienawi?ci wobec osób inaczej my?l?cych. To norma kulturowa! Ataki *contra personam* s? natomiast znakiem degradacji debaty publicznej. Osoba mówi?ca publicznie o drugiej j?zykiem wulgarnym, napastliwym, jest powodem zgorszenia dla wszystkich, ale przede wszystkim dla m?odzie?y, szczególnie wra?liwej na to, co mówi? tak zwane autorytety.

Jakiego języka polskiego może nauczyć się młodzi od niektórych przedstawicieli życia publicznego? Potrzebna jest głęboka odnowa kultury życia społecznego. Gdzie może się ona rozpocząć? Jest tylko jeden sposób! To nasze osobiste świadectwo! Wydaje się, że to mało, ale dobre świadectwo życia człowieka więcej znaczy niż wiele hasł.

Historia Chiary Lubich, której powrót do domu Ojca dzisiaj wspominamy po raz jedenasty, jest tego wspaniałym przykładem. Jej świadectwo życia zmieniło bardzo wiele w życiu rzeszy osób i całych społeczeństw na świecie i nadal oddziałuje, przemieniając je. Duchowość jedności, którą nam przekazała, jest prawdziwym lekarstwem na wszystkie choroby społeczne naszych czasów. Trzeba tylko nią żyć.

Odnówmy podczas tej Mszy również naszą gotowość pójścia za Chiara w Dziele Maryi, by wspólnie dążyć do tej wspólnoty, która będzie radością Maryi i darem dla Kościoła w Polsce i nie tylko.

Ks. Roberto